

W czerwcu 2026 ma zadebiutować na amerykańskiej giełdzie Space X, której właścicielem jest Elon Musk. Wyceny są niewyobrażalne, ludzie spodziewają się kosmicznych zysków, zwłaszcza że spółka zajmuje się rozwijaniem działalności w kosmosie. Póki co to wszystkie spółki Muska jadą na stracie, i to dużej, ale nie przeszkadza to ludziom wierzyć w to, że zarobią miliony. Przyszłe zyski są wskazywane jako zastosowanie AI w działalności korporacji.

Dla mnie ta sytuacja przypomina XVIII wiek i bańkę spekulacyjną Johna Law. On również stworzył spółkę we Francji pod nazwą Mississippi Company, która miała przynieść oceaniczne zyski z kopalni położonych w Luizjanie, która wtedy była francuska. Ceny akcji rosły niewyobrażalnie, aż do spektakularnej klapy; mówi się, że to jedna z przyczyn rewolucji francuskiej.

Dla mnie teraz sytuacja wygląda analogicznie, tylko tyle że świat się skurczył, i zamiast zamorskich kopalni w Luizjanie mamy teraz przestrzeń kosmiczną - coś równie dalekiego, tajemniczego i nęcącego jak Ameryka w XVIII wieku.

Kryzys zacznie się od niewypłacalności Space X.

Załączam plik PDF podpisany e-podpisem, gdzie jest ujawniona data - zobaczmy czy moje przewidywania będą trafne